

# DOBRA RADA

PISMO PARAFIALNE PAŹDZIERNIK 2010 (12)

## Artysta Kresowiak - dzieciom specjalnej troski

1. W założonym i prowadzonym przez siebie Stowarzyszeniu „Studio Integracji”, pełni Pan także rolę pedagoga. Co skłoniło Pana do podjęcia działań terapeutycznych przy pomocy muzyki na rzecz osób niepełnosprawnych?



**Krzysztof Cwynar:** Ja myślę, że przejąłem coś w genach od mojego ojca, który był zarówno psychiatrą, jak i wspaniałym pedagogiem. Na jego wykłady studenci chodzili bardzo chętnie. Miał bardzo dobrą opinię, jako kolega, był takim przedstawicielem studiującej młodzieży. Ostatnio był złot absolwentów, lekarzy, z 60 i 62 roku w Łodzi, na który zostałem zaproszony, aby coś zaśpiewać. Słuchając

wspomnień absolwentów o moim ojcu, przekonałem się po latach, jaki ludzie mieli stosunek do niego. Podkreślali, że cenili sobie szczególnie sposób porozumiewania się mojego ojca ze studentami. Myślę, że jak człowiek stara się słuchać drugiego człowieka, żeby dowiedzieć o nim jak najwięcej i żeby móc dzięki temu rozmawiać na tej samej fali, żeby zorientować się w sposobie jego wrażliwości w sposobie traktowania świata, rodziny czy przyjaciół, można czytać w człowieku jak wspaniałej księdze, jakimś albumie. Trzeba po prostu wchłonąć te wiadomości, bardzo uważnie, żeby potem mieć prawo być doradcą takiego człowieka. Ja mam taki swój sposób na nawiązanie kontaktu z innym człowiekiem, że unikam stawiania pytań; pytania miażdżą, taki kontakt też. Według mnie trzeba robić po prostu wszystko, by obserwować potrzeby, wrażliwość innego człowieka, żeby być tym człowiekiem, żeby umieć wejść w jego osobowość i wtedy uzyskuje się jego przyjaźń, porozumienie, zaufanie i myślę, że ja jakąś część tego przejąłem po moim ojcu. Szkoda, że nie jestem równie mądry jak on, że nie mam takiego wykształcenia, ale widzę, że sprawa odpowiedniego porozumiewania się leży u podstawy bycia pedagogiem. Ja się nie czuję pedagogiem, ja się czuję przyjacielem tych ludzi, których poznaję, przyjaciele mają zobowiązania, przyjaciołom się wybacza, przyjaciel oczekuje wybaczenia. Wszyscy błądzimy, czasem robimy jakieś rzeczy niestosowne, nie, dlatego że jesteśmy źli, ale jeszcze, że nie poznaliśmy reguł świata i uczymy się tego. Uczymy się do końca życia i wiem, że jak ktoś robi poważny błąd a jest w gronie moich przyjaciół, to jestem w stanie tak tym pokierować albo poczekać, przeczekać, nie denerwować się, dać mu szansę naprawy i zrozumienia tego, co ja mu podpowiadam. Choć różne stopnie upośledzeń mają moi podopieczni, to wydaję mi się, że trafiamy nawzajem do siebie z różnych wysokości porozumienia z różnych szczybli i to pomaga mi.

Mam w sobie przekonanie, że w żadnym wypadku nie można oszukać takiego człowieka, nawet myśląc, że to dla jego dobra, dlatego że on od razu ucieknie, jak poczuje jakieś kręctwo. To już szkoda całej pedagogiki, całego wysiłku. Lepiej obrócić jakąś jego złą cechę czy błąd w żart. Po pierwsze w żart, by złagodzić całą sytuację, a potem dopiero to naprawiać, nigdy nie atakować.

Ale moja teoria, którą mogę głosić, właśnie bierze się z praktyki, bo ja nie posiadam jakiejś szczególnej wiedzy teoretycznej na ten temat.

Terapia przez muzykę nie jest niczym nowym. Nie czuje się pionierem w tym zakresie. Zrozumiałem tworząc utwory muzyczne dla podopiecznych niepełnosprawnych, że muzyka jest często skuteczniejsza od farmakologii. Przynosi ukojenie, podnosi na duchu. Każdy odbiera ją inaczej, więc trzeba bardzo uważnie podchodzić do tego rodzaju rehabilitacji. Stan depresyjny u Adasia udało mi się kiedyś skasować utworem rytmicznym o nazwie „Niemądre myśli odganiaj”. Nadpobudliwość ograniczyć utworem muzycznym skomponowanym do wiersza, który napisała dziewczynka z ADHD. Trudno mówić o terapii tego rodzaju w kilku słowach. Ważne jest to, że osiągnięte wyniki cieszą i mnie, i podopiecznych i ich rodziców.

Wiem, że również papieżowi bardzo ułatwiało porozumiewanie się z ludźmi właśnie to, że był kiedyś aktorem. Umiejętności aktorskie są nie po to, aby oszukiwać ludzi. Szkoła aktorska sprawia, że łatwiej „wychodzisz do człowieka”, nie stwarzasz jakiś szyb, nie odgraniczasz się jakimiś barierkami różnego rodzaju. Dzięki temu szybciej nawiązujemy porozumienie, przekazujemy jakąś swoją ideę. Bardzo często porównuję mojego ojca osobowościowo do Jana Pawła II, ponieważ obaj mieli taką samą drogę. Po śmierci ojca znalazłem jego dyplom szkoły filmowo - teatralnej, którą skończył we Lwowie, o czym nigdy mi nie powiedział. Teraz wiem skąd się wzięłem na estradzie...

### 2. Tworzy Pan utwory dla swoich podopiecznych.

**Skąd czerpie Pan inspiracje do pisania tekstów piosenek, linii melodycznych, tworzenia spektakli?**

Po części to pewnie wrodzone predyspozycje, ale samo to nie byłoby wystarczające. Ja swoje utwory dostosowuję do potrzeb i możliwości moich podopiecznych, ich predyspozycji, zdolności itp. Są one bardzo różne, bowiem każdy z podopiecznych ma inny stopień wrażliwości, co związane jest z jego sytuacją życiową, zdrowotną. Inne stowarzyszenia skupiają się na pomocy osobom z konkretnego rodzaju schorzeniem, np. jakimiś kłopotami ruchowymi. W moim stowarzyszeniu mam wieżę Babel – skupiamy osoby o bardzo różnych potrzebach i z bardzo różnymi problemami. Ja muszę się do tego dostosować, tak się podzielić wewnętrznie. Spoglądając na każdego podopiecznego, jestem w innym miejscu, mam inne nastawienie psychiczne, umiem się przestawiać. Nie znaczy to, że jestem kameleonem i coś udaję, tylko, że już się tak znamy,

że nawet intonacyjnie inaczej mówię do jednej osoby, inaczej do drugiej, bo dokładnie wiem, jakimi środkami można dojść do zrealizowania czegoś. Pisanie muzyki przychodzi mi łatwo, ale zawsze muszę myśleć o skali, jaką ma wykonawca. Czasem ci, którzy mają porażenia kraniowe, mają zaledwie 4 czy 5 dźwięków wykonalnych. Ja muszę się dostosować do ich możliwości, żeby to brzmiało na scenie, jakby mieli łatwość wykonania utworu. Śpiewają wszyscy wszystko, żeby nie było podziałów, ale zdarza się, że piszę utwory specjalnie pod wykonawców. Bardzo ważny jest, aby orientować się, czy wykonawca ma jakieś problemy wymową poszczególnych samogłosek czy spółgłosek. Jeśli nawet przez ćwiczenia dykcyjne czy logopedyczne wykonawcy nie są w stanie wyeliminować tego problemu, to muszę unikać przy pisaniu tekstu tych samogłosek czy spółgłosek. Dlatego moja praca jest jak konstruowanie jakiejś precyzyjnej maszyny, która musi tak układać tworzywo, żeby można było osiągnąć jak najlepsze rezultaty.

Pańską pracę społeczną wielokrotnie dostrzeżono i doceniono m. in. Medalem „Serce dziecka”, „Przyjaciel dziecka”, „Róża Rotary”, „Pacul” – Jerzego Bonieckiego Foundation Melbourne, medalem „Gloria Artis” i Srebrnym Krzyżem Zasług. Dołączył Pan także do grona Rycerzy Międzynarodowego Zakonu Świętego Jerzego w Polsce. Wraz z Parafianami zastanawialiśmy się, czy zostanie rycerzem diametralnie zmieniło Pana życie?

Zostanie Rycerzem Św. Jerzego nie zmieniło diametralnie mojego życia. Pogłębiło we mnie jedynie zasady traktowania ludzi, świata i religii tak, aby być w zgodzie z sumieniem i przestrzegać prawideł niosących życiu równowagę i dbanie, aby było ono wartościowe i piękne.

Ja nigdy nie miałem potrzeb wielkich, jeżeli chodzi o finanse i jestem z tego znany. Całe życie zresztą tak byłem wychowany, mój dom prowadzony był przez rodziców bardzo pięknie, ale nigdy nie byliśmy bogatymi ludźmi. Nie chcę przez to powiedzieć, że byliśmy zaniedbani czy czegoś nam brakowało. Ale żyliśmy raczej skromnie. Może, dlatego, że ojciec pomagał wielu ludziom, również wspierając ich finansowo. Ojciec był bardzo inteligentnym wrażliwym człowiekiem. Wiem, że często wysyłał pieniądze biednym, potrzebującym. Właściwie to utrzymywał nie jedną, ale kilka rodzin. Jak ojciec orientował się, że pacjent nie będzie miał pieniędzy na lek, to sam kupował je w aptece, a potem mu posyłał? Jak ma się takiego, św. Franciszka w domu to potem łatwiej jest przejść przez wszystkie niedostatki? Sam jeżdżę samochodem, który jest chyba kompletnie zgniły, nie nadaje się do naprawy, ma 18 lat. Pewnie się rozleci kiedyś. Ale nigdy nie pomyślałem o tym, żeby odkładać na jakiś nowy, ponieważ jestem tak wysterowany na nieswoje potrzeby, że to mi wystarcza. Wiem, że muszę dbać o dom, bo teraz jestem w tej roli, w której mój ojciec był kiedyś i nie mogę dopuścić do tego, żeby moja żona umarła z głodu. Ale ona się godzi na takie skromne życie. Często jest bardzo trudno, ale wolę, żeby było trudno niż bym

## **Eleousa (Matka Czułości)**

Śp. Ks. Szczepanowi Rembowskiemu, budowniczemu i pierwszemu proboszczowi kościoła p.w. Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu, aby z domu Ojca patronował rozszerzaniu Jej kultu w swojej parafii.

Ks. dr. Andrzejowi Blewińskiemu oraz byłym i obecnym kapłanom, aby byli gorliwymi i wytrwałymi propagatorami kultu Matki Bożej Dobrej Rady.

Wszystkim parafianom, aby ich wspomagali w tym zbożnym dziele.

Mojemu kochanemu wnukowi Dejlowi, który 10 października 2010 roku będzie ochrzczony w naszej parafii, aby Matka Boża wspierała go swoją dobrą radą.

### **Moja jest rada (Prz 8,14)**

W 1433 roku w Albanii wybuchło powstanie antytureckie pod wodzą Gjergi Kastrioti (Skandenberga). Udało mu się stworzyć niezależne państwo. W Shkodra powstaje kościół p.w. Zoja e Bekume (Błogosławionej Pani) z prześlicznym

miął sobie wypominać, że przegapiłem coś, co jest dla mnie ważniejsze..

### **3.Poza muzyką, pracą z ludźmi ogromną słabość ma Pan do... kotów. Ich miłośnicy przyznali Panu tytuł „Kociarza Roku 2006”, a czy do czegoś tym samym zobowiązali?**

Po pierwsze od razu wykorzystałem to do tego, by napisać wiersz o przepięknego tomu wierszy o kotach autorstwa krakowskiego poety, który dostał to wyróżnienie w 2006r. Napisałem muzykę do tych wierszy i stworzyłem spektakl, który kiedyś paniom dam na płycie. Występowaliśmy w Piwnicy pod Baranami, cały Kraków przyszedł. Było tak ciasno, że nie mogliśmy się zmieścić. Spektakl nazywa się „Mruczę więc jestem”, jest, więc pod ambitnym tytułem. Będziemy go pewnie grać w którymś teatrze, jak miną nasze kłopoty. Myślę., że od nowego roku ruszymy zwawo z paroma spektaklami, ze starymi i nowymi. Myślę, że ludzie zauważyli, to, że tak jak przycarniam ludzi do stowarzyszenia tak do domu przycarniałem zwierzęta. Przycarniam wyłącznie te chore, niewidome, po wypadkach, takie wysypisko zwierzęce. Nierzadko mnie bawią, gdyż te niewidome trafiają na najwyższe meble w domu - są na szafach, nie wiem, w jaki sposób to się dzieje. Ta społeczność w pewnym momencie liczyła 14 kotów, 2 psy i gołębia, który nie lata. Potem okazało się, że jak przyszły do mnie, to już były wiekowe, tak więc odchodziły po kolei. I teraz mam tylko 5 kotów, ale nigdy bym się ich nie pozbył, bo żeśmy się zaprzyjaźnili. Pyta Pani o zobowiązania - żadne zobowiązania nie wynikają z uzyskania tytułu. Ja mam własne zobowiązania rycerskie, kocie, psie, każde zanim dostawałem te tytuły. Jeżeli zostałem uhonorowany takim tytułem, to pewnie już byłem rycerzem czy kociarzem wcześniej, po prostu taki się urodziłem.

### **4.Jakimi przemyśleniami chciałby Pan podzielić się z czytelnikami naszego pisma?**

Ja wrócę jeszcze do czegoś na zakończenie, zupełnie prostego. Bardzo bym życzył wszystkim ludziom, żeby się nie postugiwali ludźmi, żeby nie traktowali ludzi instrumentalnie bez względu na to, czy są chorzy czy zdrowi. Dotyczy to również zwierząt. Chodzi o to, żeby w kontaktach z ludźmi i zwierzętami zwracać uwagę nie tylko na własne potrzeby. Zdarza się, że kiedy już nie potrzebujemy innej osoby, czy zwierzęcia, to porzucamy je jak zabawkę, która wcale nie jest zepsuta, ale niepotrzebna. Jeżeli nie zaszczepimy w sobie tej podstawowej prawdy, nie ustana spory polityczne międzyludzkie, narodowe. Nie wolno się postugiwać drugą osobą, czy drugim organizmem w sposób instrumentalny, to postugiwanie się prowadzi do największych waśni między bardzo bliskimi, między narodami. Z tym walczył papież. Chodzi o porozumienie i wybaczenie. Trudno się zaprzyjaźnić z całym światem, ale jeżeli nie będziemy całego świata traktować jak wielkiego sędziwego przyjaciela, to nigdy nie pojmimy tego jak się odnieść wzajemnie do siebie.

### **Dziękujemy za rozmowę. Szczęść Boże**

*Marianna Strugińska- Felczyńska, Katarzyna Wieczorek*

wizerunkiem Matki Bożej. Było to miejsce szczególnego kultu Madonny zwanej przez Albańczyków „aniołem przychodzącym do żywych”. Po ponownym najechaniu Albanii przez Turków, historia kultu i obrazu Matki Bożej Dobrej Rady związana jest z miejscowością Genazzano (środkowe Włochy). To właśnie na zniszczonej ścianie kościoła obraz Madonny ze Shkodry pojawił się w cudowny sposób w dniu św. Marka 25 kwietnia 1467 roku. Początkowo obraz zwano Matką Bożą Rajską lub Madonną Albańczyków. Ostatecznie nazwę obrazu związano z wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady, aby podkreślić rolę Madonny jako pośredniczki i wychowawczyni. Obraz przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem na tle łuku tęczy. W 1682 roku papież Innocenty XI koronował obraz a w 1867 roku z okazji 400-lecia objawień, to samo uczynił Pius IX. Święto na pamiątkę cudownego pojawienia się obrazu ustanowione jest na dzień 26 kwietnia. Papież Leon XIII dodał

wezwanie Matko Boża Dobrej Rady do litanii loretańskiej. Zakon augustianów rozszerzył Jej kult na cały świat.

#### **Ślubowanie ks. Kapelana Szczepana Rembowskiego.**

Co czuje oficer i kapelan Wojska Polskiego będący z rannymi żołnierzami i sanitariuszami w walącym się budynku pod ciągłym ostrzałem bez możliwości ewakuacji. Opatruje rannych, spowiada, boi się o życie ich i swoje a strachu okazać nie może. Modli się. Podczas modlitwy nachodzi go myśl, że jako wotum wdzięczności za uratowanie życia żołnierzy i swojego wybuduje kościół. Było to w dniach 18-19 sierpnia 1944 roku w ostatniej fazie bitwy pod Falaise i Chamboix. 20 sierpnia składa uroczyste ślubowanie Bogu, że wybuduje w Polsce kościół pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady. Tak więc dzięki temu bohaterskiemu majorowi (odznaczonemu przez gen. Stanisława Maczka Krzyżem Virtuti Militari V klasy) powstanie w robotniczym Zgierzu parafia pod tym wezwaniem. Ks. Szczepan Rembowski będzie jej budowniczym i pierwszym proboszczem.

#### **(Dzięki za to, że jesteś – błogostawiona peregrynacja)**

Co czuje kapłan widząc podczas peregrynacji kopii Cudownego wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej pełny kościół rozmodlonych ludzi przystępujących do spowiedzi i Komunii Świętej. Patrząc na twarze wzruszonych wiernych idących w procesjach czuwających w kościele. Proboszcz razem z pozostałymi kapłanami czuje dumę, wdzięczność i ma poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Tylko ten niepokój, aby nie zostały zmarnowane owoce tego cudownego wydarzenia.

**Kłęką kapłan przed Madonną z Dzieciątkiem i patrząc w jej łagodne oczy** dziękuje: „Dziękujemy Ci nie tylko za dar spotkania ale za całokształt twojej pokornej służby jaką pełniłaś i pełnisz w naszej wspólnocie. Wszak jesteś Matką Dobrej Rady. Twoim pragnieniem jest, byśmy tworzyli jedną wielką rodzinę... dziękujemy Ci, Maryjo za wszelkie dobra i łaski jakich hojnie nam udzielasz. Dziękujemy za twoją opiekę i miłość, jaką nas obdarzasz. Dziękujemy za to, że jesteś Matką naszej parafii i każdego z nas”. (ks. A. Blewiński)

## **Czas zadumy**

Listopadowe dni sprzyjają refleksji nad życiem, umieraniem i zbawieniem. W miesiącu tym, w sposób szczególny, pamiętamy o naszych bliskich zmarłych – odwiedzamy ich groby na cmentarzach, przynosimy kwiaty i zapalamy znicze. Więcej czasu poświęcamy na modlitwę za tych, których nie ma już wśród nas.

Ponieważ pierwszy listopada jest dniem wolnym od pracy wybieramy się tego dnia najczęściej na cmentarze, by w ten sposób oddać zmarłym cześć i szacunek. Podobnie czynimy drugiego listopada i w kolejne dni tego miesiąca. Warto jednak zauważyć, że pierwszy dzień listopada w kościele Katolickim jest obchodzony jako Uroczystość Wszystkich Świętych. To przede wszystkim radosne święto, w którym wspomina się dawnych i współczesnych świętych. Co więcej – w ten szczególny dzień wspominamy wszystkich zmarłych – nie tylko oficjalnie uznanych świętymi, czyli tych beatyfikowanych i kanonizowanych, ale także wszystkich wiernych zmarłych, którzy już osiągnęli zbawienie i przebywają z Bogiem w niebie. Kościół w ten dzień w sposób szczególny poleca się ich orędownictwu podczas sprawowanych w kościołach Mszach Świętych. Również tego dnia na wszystkich cmentarzach odprawiane są przez kapłanów Eucharystie połączone z procesjami żałobnymi i wypominkami za zmarłych.

**Kłęką kapłan przed Madonną z Dzieciątkiem i patrząc w jej łagodne oczy** przeprasza: „twój przykład życia i twoja obecność powinny być zawsze żywe w naszych sercach. Niestety wiele twoich inspiracji nie było właściwie odczytanych. Wstydzimy się tego i przepraszamy. Przepraszamy za brak uszanowania dni świętych, za zbyt niską frekwencję na mszach świętych, za wszelkie zaniedbania w życiu duchowym, religijnym, moralnym, społecznym. Przepraszamy za to, że w naszych relacjach jest zbyt mało budującego przykładu”. (ks. A. Blewiński)

**Kłęką kapłan przed Madonną z Dzieciątkiem i patrząc w jej łagodne oczy** składa zobowiązania: „Maryjo pozwól, że w tym ważnym dniu jako tutejszy proboszcz, złożę imieniem całej parafii postanowienia, które wynikają z aktualnej sytuacji. Zobowiązujemy się do regularnego nabożeństwa Godzinek w każdą niedzielę przed prymarią, pragniemy rozwinąć kult Matki Bożej Dobrej Rady poprzez uroczysta celebrę każdego 26 dnia miesiąca, planujemy uaktywnić młodzież poprzez utworzenie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Chcemy przedłużyć audiencję twoją, Maryjo, poprzez peregrynację Twojego Wizerunku wśród rodzin naszej parafii. Pragniemy mamy wiele. Prosimy, Maryjo, pomóż nam w ich realizacji”. (ks. A. Blewiński)

**Kłęką kapłan przed Madonną z Dzieciątkiem i patrząc w jej łagodne oczy** prosi: „Maryjo, Matko moja. Ja, ksiądz Andrzej Blewiński, przepraszam Cię za moje nieudolne słowa, ale Ty wiesz, że Cię kocham. Pomóż mi być dobrym proboszczem: ojcem dla wiernych, bratem dla kapłanów – moich najbliższych współpracowników, przyjacielem dla wszystkich. Natchnij moje kapłańskie serce otwartością, serdecznością i miłością... Wybacz mi wszystkie moje niedociągnięcia spowodowane ludzką słabością. Ty wiesz, że Cię kocham. Ty jesteś Matką kapłanów, bądź nią zawsze dla mnie i spraw, bym stał się skutecznym narzędziem w Twoim ręku. **Dzięki za To, że Jesteś.**” (ks. A. Blewiński)

*Bolesław Wąsowski*

Zupełnie inny charakter ma Dzień Zaduszny. To szczególnie czas modlitw w intencji wszystkich zmarłych – zwłaszcza tych, którzy oczekują na dar wiecznego zbawienia w czyśćcu. Ofiarując im swoje modlitwy ufamy, że jeśli istnieje taka potrzeba – skróci to ich czas oczyszczenia i będą mogli szybciej dostąpić radości nieba. Ufamy też, że i oni wspierają nas swoim wstawiennictwem u Boga. Także tego dnia, ale już nie na cmentarzach a w kościołach parafialnych, odprawiane są Msze Święte połączone z procesjami oraz modlitwami i wypominkami za zmarłych. W tym dniu, w sposób szczególny, pamiętajmy o grobach i miejscach spoczynku naszych obrońców ojczyzny. Nie zapomnijmy o nich w naszych modlitwach i przystając nad ich grobami zapalmy znicze.

Począwszy od 1 aż po 8 listopada można jednorazowo każdego dnia uzyskać odpust zupełny za nawiedzenie cmentarza, który można podarować naszym bliskim zmarłym. Koniecznymi warunkami jego uzyskania są: pobożne nawiedzenie kościoła lub kaplicy, odmówienie „Ojczy nasz” i „Wierzę w Boga”, dowolna modlitwa w intencji Ojca św., bycie w stanie łaski uświęcającej i Komunia święta.

Wielu z nas zastanawia się jednak nad tym: czym jest odpust zupełny? Otóż, w sakramencie pokuty człowiek otrzymuje przebaczenie za wyznane grzechy, za które szczerze żałuje. Nie uwalnia go to jednak od kar

doczesnych – mogą one nas spotkać za życia lub po śmierci w czyśćcu. Odpusty zupełne służą właśnie uwolnieniu od tych kar.

Pamiętajmy, że chcąc okazać miłość naszym bliskim zmarłym możemy podarować im – oprócz kwiatów i zniczy oraz naszej obecności nad grobami –

## Światowa Niedziela Misyjna

Przedostatnia niedziela października od 1926 roku obchodzona jest jako Światowy Dzień Misyjny. Rozpoczyna ona Tydzień Misyjny.

W Niedzielę Misyjną Kościół przypomina wiernym o ważnym zadaniu głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom na całym świecie. Jest to czas modlitwy i ofiary mającej na celu pomoc misjonarzom i ludziom ubogim w krajach misyjnych. Światowa Niedziela Misyjna przypomina nam o tym, że Kościół Powszechny jest większy niż tylko nasza własna parafia. Problemy i wyzwania w naszej wspólnoty muszą być umieszczone w kontekście Kościoła Powszechnego. Chodzi tu o właściwe zrozumienie głównego posłannictwa Kościoła, który ze swej natury jest Kościołem Misyjnym.

Do szkoły uczniów Chrystusa każdego z nas wprowadza sakrament chrztu świętego i to on uzdatnia nas do dawania świadectwa o Jezusie. Prawdziwy uczeń Chrystusa jest misjonarzem, co przypomina nam Jan Paweł II w encyklice „Redemptoris misio” „...Wszyscy chrześcijanie, członkowie Kościoła, na mocy Chrztu świętego są współodpowiedzialni za działalność misyjną. Udział wspólnot i poszczególnych wiernych w tym prawie i obowiązku nazywa się „współpracą misyjną”.

Potrzeby misji są ogromne, powstają nowe diecezje, otwierane są nowe seminaria, budowane kaplice, kościoły, sierocińce, szkoły, szpitale... Twoja ofiara złożona w Światową Niedzielę Misyjną oraz te składane na misje przez cały rok wspierają duszpasterskie i ewangelizacyjne programy, wspierają katechetów i ich pracę, wspierają pracę religijnych wspólnot zaangażowanych w programy zdrowotne, edukacyjne, mas-media i w zakupie odpowiedniego transportu. Ofiary składane podczas Światowej Niedzieli

najbardziej cenny dar: pełne uczestnictwo w Eucharystii i modlitwę w ich intencji a także wspomniany odpust w wyznaczone dni miesiąca listopada.

*Przemysław Chrabąłowski*

Misyjnej albo z innej okazji pomagają naszym bliźnim na misjach z nadzieją, że pochodzi ona z miłości do Pana Jezusa. Codzienna posługa katolickiego Kościoła jest możliwa dzięki tej finansowej pomocy.

Polscy misjonarze na świecie (dane Komisji Episkopatu ds. Misji z 20 maja 2010 r.)- źródło <http://www.diecezja.waw.pl/>

Liczba wszystkich polskich misjonarzy, w porównaniu do roku ubiegłego, zwiększyła się o 25 osób.

Najwięcej polskich misjonarzy, tak jak i w latach ubiegłych, pracuje w Afryce - 927. Jest to o 8 osób więcej niż w roku poprzednim. Kraje, w których już od wielu lat znajduje się najwięcej polskich misjonarzy, to: Kamerun - 138, Zambia - 100, Tanzania - 73, Madagaskar - 64, Rwanda - 63, Republika Południowej Afryki - 46 i Demokratyczna Republika Konga - 45.

W Ameryce Południowej i Środkowej pracuje 813 misjonarzy i misjonek z Polski. Jest to o 1 osobę mniej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Krajami, w których jest najwięcej polskich misjonarzy są: Brazylia -311, Argentyna i Boliwia - po 123, Peru - 46, Paragwaj - 44.

W Azji jest 297 polskich misjonarzy. Ich liczba w stosunku do poprzedniego roku zwiększyła się o 8 osób. Jest to kolejny rok, w którym powiększyła się liczba misjonarzy z Polski na tym kontynencie. Już od wielu lat najwięcej polskich misjonarzy pracuje w Kazachstanie - 102, Izraelu - 38 i Japonii - 33, w Indonezji i Uzbekistanie po 20 osób.

W Oceanii pracuje 69 misjonarzy - tyle samo co w roku ubiegłym. Prawie wszyscy pracują w Papui-Nowej Gwinei - 67 osób.

W Europie misjonarze pracują w Bośni i Hercegowinie, Chorwacji oraz Serbii.

*Katarzyna Dąbrowska*

## Jedna tylko Zdrowaś Mario dobrze powiedziane wstrząsa całym piekłem

Św. Probszcz z Ars – Jan Maria Vianney

Październik to miesiąc szczególnie poświęcony Królowej Różańca Świętego. Niech będzie to dla nas czas wyjątkowej odpowiedzialności za własną modlitwę. Każdego dnia rozważajmy tajemnice wiary. To właśnie w Nazarecie miał miejsce najpiękniejszy dialog, jaki zna historia. Bóg zaproponował Maryi współdziałanie w wielkim dziele zbawienia. To On przedstawił swój plan, uszanował Jej wolę czekał na odpowiedź. Maryja wypowiadając słowa „niech mi się stanie” zaufała Bogu do końca. My też razem z Maryją uczmy się pokory, bezgranicznego zaufania woli Bożej i odmawiajmy



modlitwę różańcową, która wlewa do naszych serc pokój i nadzieję.

„Różaniec to łańcuch bezpieczeństwa na stromej skale szczytów górskich. Nie wolno się zatrzymywać na żadnej tajemnicy. Trzeba iść dalej. Bo pełnia życia jest u szczytu.” – mówił kardynał Stefan Wyszyński.

Niech w całym życiu towarzyszą nam słowa Matki Bożej „Uzbrójcie się w różaniec jak w broń i niech w waszych domach rozbrzmiewa ta wspaniała modlitwa jak wdzięczna pieśń miłości potężna w mocy, w sile i łasce.”

Duszpasterze naszej parafii zapraszają na rozważania tajemnic różańcowych codziennie o godz. 18.00 tajemnice radosne- poniedziałki, soboty tajemnice światła- czwartki, tajemnice bolesne - wtorki, piątki tajemnice chwalebne – środy, niedziele

*Ełżbieta Barylska*

## Żałujcie

Wrzesień ze zbliżającą się rocznicą wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową - wydarzeniem, które stało się dla nas wszystkich symbolem zgody, porozumienia,

integracji oraz pojednania - w kościele pw. Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzcu, 19 września tego roku, odbył się niezwykle koncert noszący znamienity tytuł „Santo, Subito, Santo” w wykonaniu Studia Integracji pod batutą p. Krzysztofa Cwynara.

Ten wyjątkowy artysta będący autorem muzyki oraz tekstów utworów stworzonych dla indywidualnych potrzeb wykonawców, którzy zmagają się z różnymi, ciężkimi chorobami, przygotował wraz ze swoim zespołem niezwykle muzyczną ucztę, w której pełnił rolę wodzireja. W swoich kwiecistych zapowiedziach kolejnych wykonawców, poprzez zabawne i barwne anegdoty, a przede wszystkim poprzez bliski kontakt z nami, publicznością, Cwynar niejako włączył nas do grona tej niezwyklej rodziny. Bo jak inaczej nazwać pasję, zaangażowanie i ogrom pozytywnych emocji, które udzielały się nam wszystkim? Burze oklasków, które towarzyszyły kolejnym wystąpieniom, były tylko dowodem na to niezwykle silne, spirytualne niemal połączenie, jakie dokonało się pomiędzy wykonawcami, a publicznością. Ponadto entuzjazm i silna ekspresja, z jakimi wykonawcy wykonywali poszczególne utwory wzbudzała powszechny podziw, na pewno też czasem zaskoczenie, które przemieniało się momentalnie w zachwyty. Bowiem podczas koncertu artyści nieustannie podgrzewali duchową atmosferę i zarażali nas swoją silną wiarą i ogromnym optymizmem. Przede wszystkim jednak otwierali przed nami swoje serca, czym niewątpliwie poruszali nasze.

Ale oprócz tego wspaniałego efektu, oprócz tej radości, która promieniowała wokół, nie można nie było dostrzec

## **”Roznieść Iskrę Miłosierdzia”**

Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu włączyła w ogólnopolską akcję „Roznieść Iskrę Miłosierdzia” Koronka do Bożego Miłosierdzia.

28 września 2010 r. o godz. 15.00

Zgierzanie modlili się słowami Koronki do Bożego Miłosierdzia pod przewodnictwem ks. Jacka z Parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu. Wszyscy zgromadzili się u na modlitwie dn. 28.09.2010r. o godz. 15.00 w niecodziennym miejscu, mianowicie na Placu Kilińskiego w Zgierzu. W nabożeństwie uczestniczyło kilkadziesiąt osób, do których dołączali się przechodnie, zachęceni także przez animatorów.

W Zgierzu na placu Kilińskiego obok tryskających fontann modlono się Koronką pod przewodnictwem duchowym ks. Jacka z parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu. Animatorzy stali z planszą „Jezu Ufam Tobie” zachęcając przechodniów

## **Pielgrzymka dziękczynna**

2009 r. pożegnany został w sobotę 11 września 2011 r. w bazylice archikatedralnej w Łodzi. Tego dnia również zostało dokonane przez Abp Władysław Ziółek zawierzenie archidiecezji Pani Jasnogórskiej. "Zawsze chcemy nasz dom budować na Chrystusie i z Chrystusem, który jest skałą. Tylko wtedy nasz wspólny dom przetrwa wszelkie burze i przeciwności. Dlatego hasło nawiedzenia »Zawsze z Twoim Synem« chcemy uczynić myślą przewodnią naszego życia: osobistego, rodzinnego i społecznego. Tylko wtedy będziemy mogli w solidarnej jedności pomnażać dobro wspólne" - powiedział metropolita łódzki.

W dniu 25 września z naszej parafii wyruszyła pielgrzymka dziękczynna, pod opieką duchową ks. Jacka Kucharskiego, do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej. Byliśmy jedną z wielu wspólnot parafialnych z Archidiecezji Łódzkiej, które wyruszyły tego dnia do stóp Maryi aby wyrazić swoją wdzięczność i radość za dar Peregrynacji Jej Obrazu na naszych ziemiach.

Głównym celebrazem, Mszy Świętej

ogromu pracy i poświęcenia, które zostały włożone w przygotowanie tego koncertu. Silne i mocne wsparcie ze strony Cwynara było bardzo widoczne, także w jego relacjach z poszczególnymi wykonawcami, nie można było nie dostrzec tego poczucia przynależności, wspólnoty, która wzmacniała wszystkich z osobna, a jednocześnie udzielała się innym. Studio Integracji było niczym innym jak czystym połączeniem tego, co najlepsze, najwspanialsze i najbardziej wyjątkowe w nas wszystkich, ich występ był zachwycającą afirmacją życia i bytu ludzkiego w jego niedoskonałej formie.

Publika żegnała zespół owacjami na stojąco, których słycać nie było końca. Ci, których nie było... żałujcie! Takiego koncertu w Zgierzu dawno nie było. Nie odbyłby się, gdyby nie zainicjował go, w Parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, Ks. Proboszcz Andrzej Blewiński. Wszyscy Parafianie z radością czekają na kolejne „koncertowe” pomysły Ks. Proboszcza.

W koncercie wzięli udział: Krzysztof Cwynar, Marta Popławska, Adam Kołodziejcki, Rafał Nowakowski, Piotr Brzózka, Sylwia Kasprzyk, Aleksandra Szalek, Anna Wągrowa, Monika Łuczak, Iza Sokalska, Wiesława Hild, Anna Przygocka, Agnieszka Wachowicz, Krzysztof Nowakowski.

**Katarzyna Wieczorek**

do włączenia się w modlitwę. Podczas modlitwy uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Modlitwą objęto tych, co pracowali, wracali ze szkoły, ci, którzy zatrzymali się na widok modlącej grupy oraz modlono się o łaskę wiary w świecie, naszej Ojczyźnie a szczególnie w naszym mieście Zgierzu. Inicjatywa rozpoczęta przez grupę ewangelizacyjną „Iskra” z Łodzi.

28 września jest dniem urodzin błogosławionego ks. Michała Sopoćki spowiednika św. Faustyny i drugiej rocznicy jego beatyfikacji. W Łodzi św. Faustyna stała się Patronką Miasta. Pierwsza Koronka na ulicach miast odbyła się w mieście oddanym pod opiekę Patronce i w dniu beatyfikacji Michała Sopoćki. Z tej to okazji podejmowana jest doraźna inicjatywa pn. Koronka do Miłosierdzia Bożego na ulicach miast świata.

**Marianna Strugińska-Felczyńska**

dziękczynnej w Częstochowie, był arcybiskup Władysław Ziółek. Homilię wygłosił ojciec Paulin. Podczas homilii skierowanej do wiernych dziękował Pani Jasnogórskiej za owoce trudnej pracy duszpasterskiej i przypomniał nam, iż Jej pobyt w naszych parafiach był okazją do wewnętrznej odnowy, do zawierzenia Jej najważniejszych spraw naszych osobistych oraz naszych rodzin, wspólnot parafialnych i całego Kościoła.

Nasze spotkanie na Jasnej Górze było dla nas radosnym dziękczynieniem za wszelkie łaski, które otrzymaliśmy w czasie Nawiedzenia Matki Bożej Jasnogórskiej w naszej parafii.

Pełne słowa wdzięczności kierujemy ku ks. Jackowi Kucharskiemu za wspólnie, radosne pielgrzymowanie, ubogacone modlitwą i śpiewem. Ten wspólny czas na długo pozostanie w naszych wspomnieniach, a także zachęca do głębszej refleksji nad sobą.

**Uczestniczka Pielgrzymki**

# X Dzień Papieski- 10 październik 2010

Powołanie każdego człowieka do świętości, ukazywane przez Jana Pawła II w jego życiu i nauczaniu, będzie tematem jubileuszowego, X Dnia Papieskiego, obchodzonego 10 października pod hasłem „**Jan Paweł II - Odwaga Świętości**”. X Dzień Papieski będzie ważnym punktem duchowego przygotowania wiernych do zbliżającej się beatyfikacji Papieża Polaka. W kraju i za granicą w czasie Mszy świętych i nabożeństw Polacy będą się modlić w intencji rychłego wyniesienia go na ołtarze. Dzień Papieski obchodzony jest od 2001 r., zawsze w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Obchody te przebiegają w czterech wymiarach: intelektualnym, duchowym, artystycznym i charytatywnym.

## **Wymiar intelektualny**

W całej Polsce organizowanych jest kilkadziesiąt seminariów naukowych i paneli dyskusyjnych, których tematem jest nauczanie Jana Pawła II. Mają one na celu przybliżyć wiernym treści nauczania Ojca Świętego i poszerzać wiedzę o Jego pontyfikacie.

## **Wymiar duchowy**

Dzień Papieski jest przede wszystkim dniem duchowej łączności z Ojcem Świętym i modlitwy w Jego intencji. We wszystkich parafiach całej Polski w niedzielę poprzedzającą Dzień Papieski odczytywany jest list pasterski Konferencji Episkopatu Polski. Odprawiane są msze święte w Jego intencji, podczas których głoszone są homilie i katechezy poświęcone nauczaniu Jana Pawła II. W wielu parafiach odbywają liczne nabożeństwa oraz nocne czuwania połączone z medytacją nad papieskimi tekstami. Wieczorem o określonej godzinie we wszystkich diecezjach w kraju odbywają się uroczyste Apele modlitewne w łączności z Ojcem Świętym.

# V Dzień Sybiraka

17. Września 1939 r. Amia Czerwona wkroczyła na tereny wschodnie II Rzeczypospolitej. Rozpoczęły się aresztowania i zesłania do łagrów osób podejrzewanych o nastroje antyradzieckie (m.in.: oficerów, policjantów, duchownych), a od 1940- 1941r. masowe deportacje w głąb Rosji, na Syberię i do Kazachstanu. 17. Września został ustanowiony „Dniem Sybiraka”. Ci, którzy przeżyli „Golgotę Wschodu” pragną utrwalić pamięć o prawdzie tamtych tragicznych lat zesłania.

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą, przed nabożeństwem Sybiracy z Koła w Zgierzu złożyli kwiaty przed tablicą „Bliskim Zmarłym na Zesłaniu” i zaciągnęli wartę. Na Mszę przybyli: prezydent Jerzy Sokół w-ce prezydent Stanisław Łodwig, w-ce przewodniczący Rady Powiatu Zgierskiego Tomasz Tołoczek, poseł Marek Matuszewski, prezes Oddziału Łódzkiego Związku Sybiraków Stanisław Jurki wraz z Zarządem, przedstawiciele: Jednostki Wojskowej, Zarządu Osiedla Rudunki, uczniowie Gimnazjum nr 1 z nauczycielką Elżbietą Szpruch, chór „Cantabile” Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia z Wojciechem Bogusławskim oraz mieszkańcy Zgierza. Były również poczty sztandarowe: NSZZ Solidarność i Związku Sybiraków. Przed rozpoczęciem Mszy Świętej Wojciech Bogusławski wraz z chórem zaśpiewali, Hymn Sybiraków, następnie ks.

## **Wymiar artystyczny**

W wigilię Dnia Papieskiego na Zamku Królewskim w Warszawie Fundacja wręcza jedne z najbardziej prestiżowych nagród w Kościele katolickim - nagrody TOTUS. Dniowi Papieskiemu towarzyszy także kilkadziesiąt innych dużych wydarzeń artystycznych, zarówno o zasięgu lokalnym, jak i ogólnopolskim. Zwieńczeniem jest Koncert Papieski na Placu Zamkowym w Warszawie. Dzień Papieski wykracza też poza granice Polski. Do obchodów włączają się polskie parafie i Polonia m.in. z Australii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Kazachstanu.

## **Wymiar charytatywny**

Odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego do solidarności z ubogimi jest organizowana tego Dnia publiczna zbiórka pieniędzy pod hasłem „**Dzielmy się miłością**”, w której corocznie udział bierze blisko 100 tys. wolontariuszy: ministrantów, harcerzy, młodzieży i dorosłych z różnych środowisk wchodzących w skład Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego Dnia Papieskiego. Zebrane w ten sposób środki przeznaczone są na fundusz stypendialny Fundacji, która przyznaje stypendia najbardziej uzdolnionym gimnazjalistom i licealistom, pochodzącym z wiosek i małych miast.

W naszej parafii 10 października z okazji ustanowionego Dnia Papieskiego duszpasterze serdecznie zapraszają na Koncert Muzyki Klasycznej, dedykowany Janowi Pawłowi II. Artyści wystąpią po wieczornej Mszy Świętej o godz. 18.00

*Jacek Sobierajski*

Marcin Majda przywitał ks. Ryszarda Olejnika kapelana Związku Sybiraków, przybyłych gości i mieszkańców Zgierza.

Uroczystą Mszę Świętą w intencji Ojczyzny i Sybiraków sprawował ks. Ryszard Olejnik w koncelebrze z ks. Marcinem Majda. W homilii ks. Ryszard Olejnik przedstawił skrócony rys historyczny zesłań Polaków na Sybir, począwszy od Stefana Batorego XVI w, zsyłki powstańców polskich przez carat aż po ostatnie masowe deportacje. Po Mszy prezes Koła Lila Kukulska podziękowała ks. Ryszardowi Olejnikowi i ks. Marcinowi Majdzie za celebry, gościom i mieszkańcom za Zgierza za przybycie i wspólną modlitwę. Skierowała słowa wdzięczności pani Elżbiecie Szpruch i młodzieży Gimnazjum nr 1 za przybycie, udział w poczcie sztandarowym Sybiraków i warcie przy tablicy. Wojciechowi Bogusławskiemu i młodzieży z chóru za piękny śpiew. Ks. Marcin Majda podziękował Lili Kukulskiej i Sybirakom za przygotowanie uroczystości. Następnie prezydent wraz wiceprezydentem oraz poseł wspólnie z radnymi złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową „Bliskim Zmarłym na Zesłaniu”

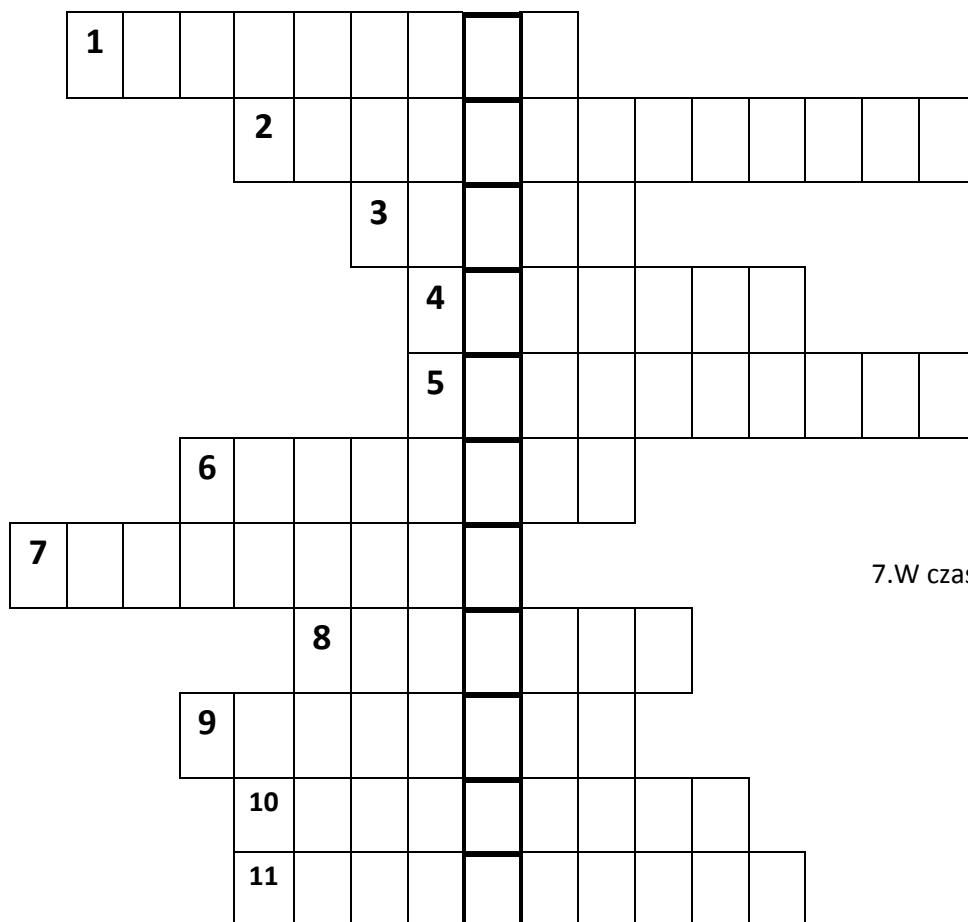
*Liliana Kukulska- Prezes Zarządu Sybiraków w Zgierzu*

# Kupon konkursowy krzyżówki

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

Hasło: \_\_\_\_\_



1.Rozmowa z Bogiem

2.Pierwsza niedziela po Wielkanocy to święto Bożego .....

3.Strój komunijny

4.Kapłan składa na nim Najświętszą Ofiarę.

5.Inaczej: Dzień Pański.

6.Jedna z części różańca.

7.W czasie Drogi Krzyżowej otarła twarz Jezusowi.

8.Jej obraz jest w Częstochowie.

9.Jeden z Archaniołów.

10.Październikowa modlitwa.

11.Stary i Nowy w Biblii.

**Autorzy:** dzieci ze Szkolnego Koła *Caritas* przy Szkole Podstawowej nr 11:

**Krystian Chanas, Aleksandra Dąbrowska, Natalia Pietrasiak,** wraz z

katechetkami: **Małgorzatą Lewandowską i Violetką Lach.**

## Pół żartem, pół serio...

Katechетка na pierwszej lekcji religii do Jasia:

- musisz się dużo nauczyć, aby być mądrym i wielkim.
- A nie mogę być taki jak tatuś?

Dzieci wiecie, że dobrym uczynkiem jest także modlitwa?

A ty Adaś którą lubisz szczególnie?

- Modlitwę przed jedzeniem, proszę pani!"

Pyta się nauczycielka dzieci w klasie "gdzie mieszka Bóg?"

Jasiu się zgłasza i mówi, że w łazience.

W łazience??? Skąd ty to wiesz?

"Tatuś zawsze rano krzyczy - O mój Boże, wyłaż wreszcie z tej łazienki!!!"

**Oprac. Marianna Strugińska- Felczyńska**

## Dla Nauczycieli

**Z okazji Dnia Edukacji wszystkim pracownikom oświaty:**

Życzenia z kwiatami w tle

Moc jest obchodów, rocznic wydarzeń

Trudno spamiętać, przyznać to muszę,

Lecz w tym miesiącu, na pierwszym miejscu-

-Nauczyciele, Wolontariusze

Oni nie skąpią swojego czasu

I w wolnych chwilach mkną do świetlicy,

By swoją wiedzę przekazać dzieciom,

Z naszej parafii i jej okolicy,

Lekcje odrobić, trochę pogwarzyć,

Czas spędzić miło w przyjaciół Kole.

Śpiew i modlitwa splata się razem

Podczas posiłków przy wspólnym stole

Dzień Edukacji to jest ich

święto,

A więc im trzeba złożyć życzenia,

Dalszej owocnej społecznej pracy,

By były po niej dobre wspomnienia

Szczęść Boże

MGA



## Serdecznie zapraszamy

Czekamy na wszystkich chętnych do działania. Wznowiła swą działalność Świetlica Opiekuńczo-Wychowawcza działająca przy naszej parafii. **Zapraszamy do współpracy wolontariuszy**- nauczycieli oraz inne osoby, **które zechcą wesprzeć drugiego człowieka swoją wiedzą i doświadczeniem.**

**Zapraszamy dzieci i młodzież** w godzinach 15.00-18.00 od pon. do czw.. Oferujemy **pomoc w wyrównywaniu szans edukacyjnych** z: matematyki, fizyki, chemii, j. polskiego, języki obce z zakresu szkoły podstawowej, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. ponadto **zajęcia w kołach zainteresowań:** plastyczne, muzyczne, taneczne, informatyczne. Więcej informacji można uzyskać w kancelarii parafialnej lub Domu Parafialnym na I piętrze od godz. 15.00 do 17.30

Koło plastyczne – zajęcia odbywają się w czwartek od godz. 15.00-17,30

Koło taneczne – poniedziałek od godz. 15.30 dla dzieci

Koło taneczne połączone z gimnastyką dla dorosłych- wtorek od godz. 17.30

Koło komputerowe dla dorosłych- wtorek od godz.- 16. 00

Koło komputerowe dla dzieci od poniedziałku do czwartku od godz. 15,00- 17.30

W tym miesiącu rozpoczyna swoją działalność **Dominikańska Szkoła Wiary**. Pierwsze spotkanie 15 października.

## Z życia parafii – wrzesień 2010



**Poprzez Sakrament Chrztu Świętego do wspólnoty chrześcijańskiej włączeni zostali:**

Antonina Olga Pruska  
Weronika Starczewska  
Hubert Robert  
Chrzanowski  
Lena Karolina Romińska

Karolina Bakhus  
Jakub Tomasz Barański  
Jan Paweł Kapka  
Iga Barbara Świątczak  
Bartosz Opalczyk  
Natalia Kowalczyk  
Maksymilian Adam Pytliński

*Panie, wspomóż swoją łaską te dzieci, które przez Chrzest zostały włączone do Kościoła, Świętego, aby całym swoim życiem świadczyły o Tobie.*

### Związek małżeński zawarli:

Agnieszka Czubakowska i Mateusz Jaworski  
Anna Marszałek i Józef Niemowny  
Paulina Wiśniewska i Łukasz Paczkowski  
Dominika Ciołek i Przemysław Piechuta

Magdalena Otrębska i Marcin Świątczak  
Małgorzata Dyjaczyńska i Kamil Pyda  
Anna Sekyra i Adam Gąsiorek  
Sarah Pietrzak Kamil Janiszewski  
Ewa Domorośla i Sebastian Strzelecki  
Marta Kucharska i Przemysław Łączkowski

*Życzymy wzrastania we wzajemnej miłości i błogostwieństwa Bożego na nowej drodze życia.*

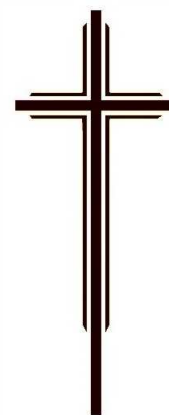
### Odeszli do wieczności:

Zdzisław Kazanecki (l.83)  
Krystyna Graczyk (l.73)  
Leon Kacprzak (l.74)  
Aleksandra Sobczyk (l.70)  
Marianna Matuszewska (l.65)  
Hieronim Elijasik (l.82)  
Paweł Obiedziński(l.57)  
Jadwiga Krasowska (l.87)  
Franciszka Rezner (l.86)  
Jadwiga Białkowska (l.80)  
Bogumiła Cylke (l.97)

*Módlmy się za nich, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.*

**Niech odpoczywają w pokoju.**

**Na podstawie Ksiąg Parafialnych  
Oprac. Katarzyna Dąbrowska**



**Kancelaria Parafialna czynna  
codziennie od poniedziałku do piątku  
w godz. 9:00– 11:00 oraz 15:00– 16:30.**

Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, ul. M. Skłodowskiej– Curie 3

**Opiekun duchowy: Ks. Marcin Majda**

**Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.  
Składanie Miesięcznika Parafialnego „Dobra Rada”: Marianna Strugińska- Felczyńska, Agnieszka Wieczorek, Katarzyna Wieczorek**